

## PODNIECENIE I PRZEMOC W SPORCIE

Człowiek z racji swej biologicznej natury wymaga posiadania odpowiednich przestrzeni w społeczeństwie, które mu pozwolą wyrażać w sposób bardziej spontaniczny swoje stany emocjonalne, rozluźniając tym samym jego mechanizmy samo-kontroli. Społeczeństwo współczesne, mocno uprzemysłowione i zrutyinizowane, skłoniło jednostki do zapewnienia sobie wydarzeń, przestrzeni lub przeróżnych sposobów zaangażowania, zapewniających im zerwanie z tą rutyną poprzez tworzenie pewnych chwil zbiorowej egzaltacji, w której mogą się wyrażać przyjemne napięcia, włączone jednak w wymiar pozornego co najmniej ryzyka<sup>1</sup>.

Sport, jako zajęcie rozrywkowe, czy to w formie praktycznej, czy też od strony widzów, pozwala ożywiać te przyjemne napięcia, nacechowane przy tym pewnym podnieceniem, zdolnym pomniejszać stany samo-kontroli i pozwalać na uzewnętrznianie swoich emocji, tym bardziej dlatego, że ten brak kontroli staje się o wiele łatwiejszy wówczas, gdy człowiek znajduje się w tłumie, czego dobrym przykładem mogą być mecze (widowiska) piłki nożnej.

To emocjonalne włączanie się widzów łatwiej nam będzie zrozumieć, jeśli weźmiemy pod uwagę cechy charakterystyczne, jakie towarzyszą grom sportowym w dobie obecnej.

### 1. Sport w dobie obecnej

Gry zbiorowe w sporcie dzisiejszym przybrały niezmiernie na sile dzięki swej zdolności do popierania zachowań mimetycznych, bądź też umożliwiania swoistego zastępstwa w wyraźnych i konkretnych konfrontacjach fizycznych w środowisku nacechowanym miłym i przyjemnym napięciem. W tym kontekście powstały społeczne warunki odpowiednie do silnego zaangażowania się w gry sportowe, unormowane,

---

<sup>1</sup> Szerzej zostało to omówione w mojej publikacji: *Aspectos Sociológicos de Desporto*, Lisboa 1998.

zinstytucjonalizowane i skodyfikowane, zdolne doprowadzić do porównywania ze sobą różnych bytów lokalnych bez narażania ich na faktyczne niebezpieczeństwo bolesnych konfrontacji<sup>2</sup>.

W ciągu ostatniego stulecia byliśmy świadkami ustawicznego wzrostu rywalizacji i ekonomicznej determinacji w podejmowaniu i realizowaniu bardziej ogólnych oraz szczegółowych celów przez jednostki. Fakt ten, z którym się wiążą poważne problemy etyczne, dotyczące zachowań społecznych, albowiem nie baczycy się już na środki służące do osiągnięcia upragnionych celów: maksymalnego zysku, dochodu, prestiżu i władzy, występuje również w dziedzinie sportowej, tak jak w społeczeństwie jako takim<sup>3</sup>

Przypadki przemocy stosowanej przez kibiców sportowych, zwłaszcza w dziedzinie piłki nożnej, stanowią jedną z form przejawiania się konfliktowości samego systemu, chociaż znane są także, powiązane niekiedy również z nimi, przejawy korupcji i dopingu, które ucieleśniają pewne formy nacisku i szantażu psychologicznego.

Obok tego, że szokuje nas samo istnienie tak poważnych problemów w tym sektorze społecznym, który się kieruje przede wszystkim troską o (właściwe?) wykorzystanie czasu wolnego, czy to w praktyce, czy też w postaci profesjonalnego widowiska, zmusza nas wciąż do refleksji sama forma, w jakiej interesy ekonomiczne, towarzyszące różnym wartościom, opanowują dzisiejsze społeczeństwo nie tylko w sferze produkcyjnej, ale także reprodukcyjnej.

Mając na uwadze konfliktowy wymiar, dochodzący tak często do głosu w sporcie zawodowym, będącym znakomitą sceną widowiskową, możemy się zapytać: czy ten sport dzisiejszy będzie się rozwijał jako pewna forma współpracy, względnie przyjacielskiej rywalizacji, czy też doprowadzi w końcu do utrwalenia się poważnych konfliktów społecznych? Niezależnie jednak od takiej czy innej odpowiedzi na to pytanie, nieodzowne staje się zrozumienie samego zjawiska istniejącej obecnie przemocy, a także jej cech specyficznych, a to zwłaszcza w tym celu, aby można było znaleźć odpowiednie środki zaradcze do jej zapobiegania i sprawowania nad nią nieodzownej kontroli<sup>4</sup>.

<sup>2</sup> Por. N. Elias – E. Dunning, *A busca da exercitação*, Lisboa 1992.

<sup>3</sup> Por. E. Dunning, *A dinâmica do desporto moderno: notas sobre a luta pelos resultados e o significado social de desporto*, w: N. Elias – E. Dunning, dz. cyt., s. 299-325.

<sup>4</sup> Por. S. Marivoet, *Evolução da violência associada ao Desporto (1978-1987)*, Lisboa 1989.

## 2. Typologia przemocy w sporcie

Kiedy się mówi o przemocy w sporcie, kojarzy się ją chętnie ze zjawiskiem chuligaństwa; i właśnie dlatego ważne jest dostrzeżenie różnych typologii, jakie ta przemoc przybiera. Chociaż bowiem poszczególne wydarzenia konkretyzują się niejako w ten sam sposób, a więc jako przejawy agresji fizycznej, niszczenia ekwipunku, wyposażenia stadionów i samochodów, to przecież powodujące je przyczyny nie zawsze są identyczne. Ważną przeto jest rzeczą ujmowanie i konkretyzowanie poszczególnych przypadków w kontekście rzeczywistości danego społeczeństwa lub danej konkretnej społeczności, w jakiej one się przejawiają.

Trzeba będzie zatem zasygnalizować te wydarzenia, których bliższą lub dalszą przyczyną jest zła organizacja widowisk sportowych, zwłaszcza niewłaściwa sprzedaż biletów i nieodpowiedni podział kibiców, brak zabezpieczenia i należytej kontroli pomieszczeń sportowych, a także nieodpowiednie strategie stosowane przez służby porządkowe. Panika wywołana przeludnieniem, a także brakiem odpowiedniego wyposażenia, względnie wpuszczeniem kibiców na niewłaściwe sektory stadionu – rodziły nierzadko zamieszki, które kończyły się licznymi okaleczeniami, zranieniami, a także nawet śmiercią niewinnych niekiedy uczestników tych zajęć.

Spotykamy się również z incydentami wywoływanymi przez kibiców danego widowiska sportowego w sposób indywidualny i nieorganizowany. Ten rodzaj przemocy dominuje w Portugalii i wiąże się na ogół z przebiegiem wydarzeń na boisku sportowym, gdzie pojawiają się nierzadko niewłaściwe zachowania nie tylko zawodników, ale także sędziów, ekip technicznych i trenerów, nagłaśniane bezpośrednio przez sprawozdawców sportowych, którzy podgrzewają atmosferę tłumu. Wszystkie te czynniki, zespolone z oceną ich wartości ze strony widzów, wywołują dość często duchowe uniesienia i wolę u tych ostatnich wzięcia sprawiedliwości we własne ręce<sup>5</sup>

Niewłaściwe zachowania i/lub sytuacje przeczuwane u drużyny przeciwnej na podstawie dotychczasowego przebiegu gry, a nie karane przez sędziego, stają się niejednokrotnie powodem manifestacji niezadowolnienia, a nawet fizycznych agresji zarówno u graczy, jak też wśród trenerów i ekip technicznych, co z kolei uzasadnia niewłaściwe,

<sup>5</sup> Zob. S. Marivoet, *Violência nos espectáculos de futebol*, Sociologia – Problemas e Práticas 12 (1992), 137-153.

połączone często ze stosowaniem przemocy fizycznej, zachowania kibiców, przy czym całą tę sytuację obciąża i pogarsza jeszcze bardziej klimat wywoływany przez sportowe środki masowego przekazu, które publikują niejednokrotnie różne deklaracje ofensywne jeszcze przed zapowiadaniem przez nie rozgrywkami. Fakt ten wywołuje niewątpliwie kwestię granic wolności dziennikarzy i samego widowiska, stanowiącą pretekst do rozpowszechniania opinii i omawiania wydarzeń, co ze swej strony może tylko sprzyjać tworzeniu klimatu wrogości, który skutkuje pojawianiem się kolejnych zjawisk przemocy.

Dzięki utożsamianiu się z danym klubem sportowym kibice mogą ożywiać w sposób mimetyczny emocjonalne stany ekstazy i radości, ale także stany złości, wściekłości, przygnębienia lub smutku. Przeżywanie takich stanów możliwe jest tylko wówczas, gdy istnieją silne związki uczuciowe, które doprowadzają niekiedy nawet do tego, że sam przebieg zawodów traktuje się jako bardziej bezpośredni sens życia, względnie cel mobilizujący większy ładunek emocjonalny na poziomie codzienności. Sport staje się w ten sposób dla niejednego żarliwego kibica jedyną lub co najmniej uprzywilejowaną przestrzenią wiedzy podzielanej przez przyjaciół lub kolegów z pracy, i ciągiem wydarzeń, które przerywają nudę i rutynę życia codziennego, tak że niektórzy socjologowie doszli nawet do wniosku, iż sport jawi się jako świecka religia naszych czasów, umożliwiająca żywe przejawy fanatyzmu, identyczne do tych, jakie mają miejsce w niektórych organizacjach religijnych.

Chuligaństwo w sporcie cechuje się tym, że jest przemyślanym i zorganizowanym stosowaniem przemocy, popieranym przez grupy młodych kibiców klubowych, nazywanych potocznie „klakierami” lub „szalikowcami”

Faktem jest, iż także w Portugalii istnieją klakierzy i że obraz, jaki dają oni o sobie, oraz incydenty, jakie wywołują, sugerują nam wyraźnie ich tożsamość ze zjawiskiem odnotowywanym w innych społeczeństwach; niemniej, nieodzowne jest bliższe ich poznanie, aby można było ustalić, czy te przejawy stosowania przemocy, jakie im niekiedy towarzyszą, utożsamiają się ze wspomnianą wyżej przemyślaną już wcześniej i zorganizowaną przemocą, czyli z tak bardzo znanym chuligaństwem w sporcie.

W roku 1989 Rada Europy wystąpiła z inicjatywą zrealizowania wielonarodowego studium porównawczego na temat chuligaństwa w sporcie, zamierzając w ten sposób poznać specyfikę każdego państwa w celu zastosowania odpowiednich środków prawnych i zaradczych.

Relacja portugalska dochodzi do wniosku, że u portugalskich klakierów nie sprawdza się zjawisko chuligaństwa, przy czym wyniki badań przyczyniły się do ustalenia pewnych faktów i procesów, które mogą pogorszyć relacje między kibicami i doprowadzić nawet do zamierzonej z góry konfrontacji.

Zjawisko to stanowi proces złożony, który początkami swymi sięga połowy minionego wieku i ma swój rodowód w społeczeństwie angielskim, jego zaś rozwój podlegał wielorakim zmianom, zanim przybrał dzisiejsze, tak wielkie, rozmiary. Wiele różnych przyczyn wpłynęło na zaostrzenie się tego zjawiska, skonkretyzowanych nad wyraz dokładnie przez zajmujących się nimi badaczy, a zwłaszcza przez ekipę prof. Erica Dunninga<sup>6</sup>.

Pochylając się nas specyfiką kibiców sportowych i opierając się równocześnie na studiach kryminologów z uniwersytetu w Louvain, prowadzonych pod kierownictwem prof. Walgrave<sup>7</sup>, które się skupiły na scharakteryzowaniu kibiców będących protagonistami zjawiska chuligaństwa na kontynencie europejskim, trzeba stwierdzić, iż przedstawiają oni strukturę jakby grup, ale niezorganizowanych i nie mających wyraźnej hierarchii, tworzonych przez ludzi młodych, którzy się sytuują na terenie szczególnie zranionym społecznie lub też socjalnie zdeintegrowanym. Ci młodzi ludzie starają się więc zrekompensować swe niskie perspektywy społeczne poprzez utożsamianie się ze znanym klubem sportowym, z reguły zwycięskim, co wywołuje w nich siłą faktu wielkie emocje; tworzą tym samym dosyć niebezpieczną grupę kibiców, która mobilizuje znaczne nawet siły policji i „zaludnia” liczne środki komunikacji, przy czym siła i swoisty prestiż powstałej w ten sposób grupy, a także jej zapal do walki, powodują częste akty agresji i napaści, zwłaszcza podczas rozlicznych kłótni i walk, kończących się zazwyczaj bezkompromisowymi zderzeniami z policją.

Zwyczajne cechy konkurencji sportowych, sprzedaż alkoholu, a zwłaszcza tradycyjne już walki podczas meczów piłkarskich traktuje się na ogół jako warunki sprzyjające rozwojowi przypadków przemocy, nie wyłączając świadomego jej planowania. Dochodzi do tego fakt, że te właśnie grupy młodych ludzi niespokojnych, a niekiedy nawet wyraźnie zbuntowanych, nie poczuwających się przy tym do jakiegokolwiek odpowiedzialności społecznej, stały się przedmiotem zaintereso-

<sup>6</sup> Por. Murphy – Williams – Dunning, *O futebol no banco dos réus*, Oeiras 1994.

<sup>7</sup> Por. K. Limbergen – Colaers – Walgrave, *As causas sociais e sócio-psicológicas do vandalismo futebolístico*, Desporto e Sociedade 123 (1989): cały numer.

wania ekstremalnych organizacji politycznych, o ideologii nacechowanej przeważnie jakąś ksenofobią.

### 3. Ruch kibiców zachodnich

Proces konstytuowania się kibiców w Portugalii, podobnie zresztą jak ich organizacja, cechy ich charakteryzujące oraz ich zespalanie się z konkretnymi klubami – nie mają nic wspólnego z tym wszystkim, co specyfikuje kibiców-chuliganów.

W ruchu kibiców portugalskich dostrzegamy trzy fazy<sup>8</sup>. Sam proces rozpoczął się w drugiej połowie lat siedemdziesiątych, kiedy to niektórzy młodzi zwolennicy większych klubów portugalskich zaczęli jakby zwyczajowo uczęszczać na mecze futbolowe, rozgrywane na ich terenie. Wkrótce potem zauważa się ich starania o oficjalne uznanie ich za kibiców przez odnośne kluby. Proces ten, który zapoczątkował – w naszym rozumieniu – drugi etap ruchu nacechowanego już odąd pewnym zinstytucjonalizowaniem kibiców w łonie odnośnych klubów, ułatwiały mocno rodzinne relacje między kierownikami głównych klubów sportowych a kierownikami odnośnych grup kibiców.

W połowie lat osiemdziesiątych wzrasta znacznie ilość kibiców w każdym klubie i pojawiają się pierwsze scysje pomiędzy klubami. Ścisłe powiązanie kibiców z kierownictwem odnośnych klubów doprowadza także do czynnego ich udziału w kampaniach wyborczych, co wywołuje niemałe konflikty uzasadniane odmiennością opinii i doprowadza do konstytuowania się nowych grup kibiców oraz do rywalizacji o przywództwo. W związku z tym niektóre przynajmniej kluby zaczynają kontrolować swoich kibiców, co z kolei doprowadza do znacznych nawet przemian w samym tym zjawisku i co – naszym zdaniem – staje się początkiem trzeciej fazy ruchu.

O ile pojawienie się kibiców-odstępców było czymś zupełnie niezrozumiałym dla wielu kierownictw klubów, to – z drugiej strony – fakt ten wymagał wyboru spośród nich tych, którzy powinni byli otrzymywać nadal jakieś wsparcie. Scenariusz ten stał się jednak jeszcze bardziej złożony z chwilą wzrostu napięć pomiędzy młodymi kibicami a ich kolegami siedzącymi na sąsiednich ławach, powodowanych odmiennymi zachowaniami na meczach.

Zarządy klubów, mając coraz częściej do czynienia z tego rodzaju wydarzeniami i nie znając niejednokrotnie powodów takich zachowań

<sup>8</sup> Por. S. Marivoet, *Violência nos espectáculos de futebol*, s. 137n.

kibiców – w tym samym czasie byliśmy przecież świadkami międzynarodowej czujności wobec wielkiego zagrożenia ze strony kibiców po słynnych wydarzeniach w Heysel Park – starały się wprowadzać coś w rodzaju bardziej rygorystycznych kontroli. W niektórych klubach ich zarządy zmieniły znanych przywódców swoich kibiców i narzuciły pewne reguły dotyczące wspierania ich jako „swoich”, gdy tymczasem kibice nie godzili się na kontrole i starali się organizować nadal w sposób autonomiczny, otrzymując niekiedy wsparcie od danego klubu, kiedy indziej zaś nie mając żadnego takiego poparcia.

Do takiego wsparcia ze strony klubu należą m. in. zarezerwowanie miejsc na mecze i przygotowanie stadionu, zorganizowanie darmowego transportu w przypadku, gdy mecze odbywają się poza miejscem zamieszkania, a także ułatwienie w nabywaniu biletów.

Trzeba przyznać uczciwie, że kibice portugalscy tworzą określoną i zhierarchizowaną organizację, mającą własne kierownictwo i podstawową strukturę z konkretnymi ośrodkami w terenie; cechują się przy tym czynnym włączeniem w społeczne życie danego klubu, mają bowiem obowiązek być najpierw adeptami, by zostać potem członkami klubu; uczestniczą też w meczach na miejscu zarezerwowanym dla członków klubu.

Cała ta rzeczywistość, daleka od typowych cech młodzieży w większości studiującej, jak też sama postawa przywódców klubowych, cechujących się przeważnie tradycyjnymi wzorcami lidera w młodzieżowych organizacjach zrzeszeniowych czy partyjnych, wskazuje na takie usytuowanie społeczne, które odbiega daleko od rzeczywistości tych kibiców, wśród których zjawisko chuligaństwa dochodzi tak często do głosu.

Stwierdza się jednak, niestety, istnienie niewielkich, silnych i zdecydowanych, ośrodków pośród trzech grup kibiców największych klubów sportowych – należą bowiem do nich młodzi utożsamiający się z subkulturami nazywanymi „metalowcami” i „skinami” – którzy przejmują przywództwo w aktach prowokacyjnych, doprowadzających nierzadko do wandalizmu na stadionie lub poza nim. Chociaż nie uczestniczą oni w organicznej strukturze klubu, znajdują się jednak w zasięgu jego oddziaływania i akceptacji. Obecność tych „elementów” na ławkach, na których zasiadają normalnie kibice klubowi, zakłada, że są oni niejako członkami klubu, albowiem są to strefy zarezerwowane dla własnych kibiców.

W badaniach prowadzonych przed dziesięcioma laty odkryliśmy pewną zdolność regulacyjną u przywódców klubowych w zakresie

konfliktów pojawiających się na ławach stadionu, przy czym sam ich przebieg przybierał niejednokrotnie pewien styl obrzędowy. Napięcia przybierały zazwyczaj na sile głównie przy końcu meczu i poza pomieszczeniami, kiedy przywódcy byli nieobecni, przy wprowadzeniu przez te walczące ze sobą grupy pewnych elementów, typowych raczej dla młodych kibiców sportowych. Przypadki przemocy ze strony kibiców nie przybierały jednak form walki pomiędzy klubami, ograniczając się raczej tylko do indywidualnych napaści na adeptów sportowych.

Poza tą linią konfliktowości należy uwypuklić jeszcze pewne próby kontrolowania sytuacji, podejmowane przez przywódców klubowych, które doprowadzały najpierw do oficjalnych interwencji państwowych, w końcu zaś do utworzenia Narodowej Federacji Kibiców w 1989 roku, która miała jednak niemałe problemy związane z jej legalizacją aż do momentu zawarcia ugody pomiędzy kierownikami kibiców dwóch największych klubów w Lizbonie w 1995 roku.

### Zakończenie

Mając na uwadze specyfikę przemocy stosowanej na imprezach sportowych, konieczne jest – naszym zdaniem – wyartykułowanie wysiłków podejmowanych przez kierowników klubów i przywódców kibiców klubowych, jak choćby te związane z angażowaniem sił policyjnych w trakcie przygotowywania meczów – fakt godny odnotowania.

Gdy chodzi o zapobieganie innym przejawom przemocy, konieczne byłoby budzenie u wszystkich sportowców i kibiców świadomości swej własnej odpowiedzialności za występowanie tego zjawiska. Portugalskie Ministerstwo Wychowania przeprowadziło w tym duchu wielką kampanię prewencyjną w roku 1991, znaną pod hasłem: „Rok Etyki Sportowej”<sup>9</sup> Uważamy jednak za rzecz istotną, by byty oficjalne, rządowe i sportowe, zapoznawały się wciąż ze specyfiką rozwoju przypadków przemocy, jakie ciągle odnotowujemy, w poszukiwaniu bardziej skutecznych środków zaradczych, odpowiednich do specyfiki, jaką przyswoiło sobie to zjawisko w naszych społeczeństwach.

Uważamy, że nie powinniśmy oczekiwać od władzy publicznej jakiejś „zimnej obojętności” wobec wydarzeń, jakie mają miejsce na

<sup>9</sup> Por. S. Marivoet, *Une campagne nationale pour l'éthique sportive: bilan et perspectives. L'exemple du Portugal*, Sociologie Santé 7 (1992), 251-257.



boisku sportowym, ale powinniśmy mieć nadzieję na większą sprawiedliwość odnośnie do naruszeń porządku publicznego oraz na większą przejrzystość działania w tych organizacjach, które czuwają nad „grą” lub nią kierują, tak by zaangażowania mimetyczne podczas widowisk sportowych nie przekształcały się w realne konflikty.

Nieodzowne jest także – naszym zdaniem – zespalandzenie wysiłków zmierzających do pogłębienia umiejętności regulowania faktycznego braku kontroli, spowodowanego rozluźnieniem mechanizmów samokontroli w uzewnętrznianiu swych wielkich wzruszeń, zresztą całkowicie normalnych, a nawet pożądanych w ramach specyfiki widowiska sportowego.

**tłum. ks. Lucjan Balter SAC**